

*Sygn. akt VI ACa 1132/15*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 14 października 2016 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia SA – Ksenia Sobolewska - Filcek (spr.)*

*Sędzia SA – Jacek Sadowski*

*Sędzia SA – Aleksandra Kempczyńska*

*Protokolant: – sekr.sądowy Paulina Czajka*

*po rozpoznaniu w dniu 14 października 2016 r. w Warszawie*

*na rozprawie sprawy z powództwa J. B.*

*przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.*

*o zadośćuczynienie i odszkodowanie*

*na skutek apelacji obu stron*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 25 marca 2015 r.*

*sygn. akt XXV C 565/13*

**I. zmienia zaskarżony wyrok:**

a) **w punkcie trzecim częściowo w ten sposób, że zasądza od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz J. B. dalsze odszkodowanie w kwocie 80 000 zł (osiemdziesiąt tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty;**

b) **w punkcie czwartym, piątym, szóstym i siódmym w ten sposób, że pozostawia wyliczenie kosztów procesu w pierwszej instancji referendarzowi sądowemu przy uwzględnieniu zasady, że powódka wygrała sprawę w 15,4% a pozwany w 84,6%;**

**II. oddala apelację powódki w pozostałej części;**

**III. oddala apelację pozwanego w całości;**

**IV. znosi pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

VI A Ca 1132/15

## UZASADNIENIE

Powódka J. B. domagała się od pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. kwoty 150 000 zł tytułem zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, kwoty 2 000 000 zł tytułem odszkodowania w

związku ze znacznym pogorszeniem się jej sytuacji życiowej, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu.

W uzasadnieniu żądania powódka wskazała, że wywodzi je z faktu śmierci swojego męża Z. B. w wyniku wypadku drogowego, jaki miał miejsce w październiku 2008r. W odniesieniu do roszczenia zadośćuczynienia w kwocie 150 000 zł stwierdziła, że śmierć męża przełożyła się na jej intensywne i długotrwałe cierpienia psychiczne, których skutki, pomimo podjętego leczenia, odczuwa do dnia dzisiejszego. Odnośnie roszczenia o odszkodowanie powódka wskazała, że śmierć Z. B. wywołała znaczne pogorszenie sytuacji życiowej zarówno jej, jak i córki, ponieważ to mąż powódki zarządzał zarówno jej jednoosobową działalnością, jak i Spółką (...), w której powódka była jedynym udziałowcem. Po jego śmierci zaś powódka ze względu na stan psychiczny nie była w stanie jej kontynuować. W konsekwencji kontrahenci wycofali się ze współpracy.

Pozwana - Towarzystwo (...) S.A. w W. wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Nie kwestionując co do zasady swojej odpowiedzialności za skutki wypadku drogowego, w wyniku którego Z. B. poniósł śmierć, wyjaśniła, że nie przyznała powódce świadczeń z umowy ubezpieczenia, ponieważ przedstawione dokumenty nie uzasadniały zgłoszonych przez nią roszczeń. Podobnie, zdaniem strony pozwanej, uzasadnienie pozwu i dokumenty załączone do niego nie pozwalają na ocenę roszczeń powódki. W szczególności twierdzenia dotyczące dochodów męża i jej sytuacji majątkowej przed wypadkiem oraz obecnie, nie są należycie udowodnione. Wprawdzie powódka przedstawiła dokumenty podatkowe, jednak nie można wyłącznie na ich podstawie ustalić, jakie dochody miała rodzina powódki przed wypadkiem i czy śmierć męża spowodowała utratę nie tylko jego dochodów, ale również dochodów z działalności prowadzonej przez powódkę. Pozwana zasugerowała też, że twierdzenia o wysokich dochodach rodziny przed wypadkiem wydają się wątpliwe w świetle twierdzeń pozwu, z którego wynika, że powódka nie posiada nawet własnego mieszkania.

Wyrokiem z dnia 25 marca 2015r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanej na rzecz powódki: tytułem zadośćuczynienia kwotę 150 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 17 grudnia 2013r. do dnia zapłaty (pkt 1), tytułem odszkodowania kwotę 100 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 17 grudnia 2013r. do dnia zapłaty (pkt 2), a w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt 3), zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 6 379,83 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 4), koszty sądowe, od uiszczenia których powódka była zwolniona, przejął na rachunek Skarbu Państwa (pkt 5), nakazał pobrać od powódki z roszczenia zasądzonego w pkt 1 wyroku na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w W.kwotę 1 769,99 zł tytułem zwrotu części kosztów sądowych (pkt 6) i nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w W.kwotę 11 832,26 zł tytułem zwrotu części kosztów sądowych (pkt 7).

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 13 października 2008r. w miejscowości K. doszło do zderzenia jadącego w kierunku N. samochodu osobowego marki A. (...) z jadącym w kierunku K. samochodem dostawczym marki P. (...), kierowanym przez Z. B.. W wyniku zderzenia Z. B. doznał obrażeń ciała skutkujących zgonem. Sprawca wypadku kierujący samochodem marki A. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że rozwijając niedozwoloną nadmierną prędkość, wyjeżdżając z łuku drogi, stracił panowanie nad kierowanym pojazdem, po czym zjechał na przeciwległy pas drogi, gdzie zderzył się z prawidłowo jadącym samochodem kierowanym przez Z. B.. Sprawca wypadku był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w Towarzystwa (...) S.A. w W..

W chwili śmierci Z. B. miał 43 lata. Pozostawił po sobie żonę J. B. – powódkę i córkę A. B..

W wyniku postępowania likwidacyjnego (...) S.A. wypłaciło J. B. kwotę 20 000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Z. B. z powódką tworzyli zgodne małżeństwo, byli przyjaciółmi, pogodnymi ludźmi, zawsze chętnymi do pomocy. Mieli wspólne plany – budowę domu. Razem spędzali wolny czas, wyjeżdżali co roku nad morze lub w góry. Wspólnie odwiedzili Włochy i Francję. Powódka w każdej dziedzinie życia, zarówno pod względem materialnym, jak i emocjonalnym, czuła się ze swoim mężem bezpieczna. Z. B. był ojcem zarówno dla ich wspólnego dziecka, jak również dla córki powódki z pierwszego związku.

Po okresie wspólnego zamieszkiwania w W. Z. B. przeniósł się do K., gdzie przez około 5 lat prowadził działalność gospodarczą. Następnie, w 2005 roku małżeństwo B. wraz z córką A. przeprowadziło się do K.. Wynajmowali tam 4-pokojowe mieszkanie, w którym poza nimi i córką A., zamieszkali także: córka powódki – A. P. wraz z mężem J. P. i ich synem. Potrzeby finansowe rodziny zaspakajał Z. B..

Małżonkowie B. posiadali dwa samochody: osobowy B. z 1978 r. (niedługo po wypadku sprzedany za 2 000 zł) i dostawczy P. (...), który w czasie wypadku miał około 6 lat.

Przez 18 lat małżeństwa powódka pracowała zawodowo tylko 1 rok. Natomiast Z. B. pełnił funkcję prezesa zarządu w (...) sp. z o.o. w K.. W skład zarządu spółki wchodził także J. P., mąż A. P. - córki powódki z pierwszego związku. Kapitał zakładowy spółki wynosił 50 000 zł. Jedynym wspólnikiem była powódka. Spółka została zarejestrowana w dniu 23 października 2007r., zaś w dniu 19 grudnia 2011r. decyzją zgromadzenia wspólników postawiona w stan likwidacji. Z załączonych deklaracji podatkowych wynika, że spółka w roku podatkowym 2007 nie osiągnęła żadnego przychodu, miała natomiast stratę w wysokości 3 822,77 zł, w 2008 osiągnęła przychód w wysokości 182 153,96 zł, przy jednoczesnych kosztach uzyskania przychodu w wysokości 299 255,47 zł, w konsekwencji wykazując stratę w wysokości 117 101,51 zł, w 2009r. jej dochód wyniósł 44 543,53 zł, w 2010r. osiągnęła przychód w wysokości 0,11 zł przy jednoczesnych kosztach uzyskania przychodu w wysokości 844 zł, wykazując stratę w wysokości 843,89 zł, w 2011r. osiągnęła przychód w wysokości 0,11 zł przy jednoczesnych kosztach uzyskania przychodu w wysokości 2 165,05 zł., wykazując stratę w wysokości 2 164,94 zł, w 2012r. osiągnęła dochód w wysokości 30 678,05 zł.

Powódka założyła także jednoosobową działalność gospodarczą pod firmą (...), którą faktycznie prowadził jej mąż. Ze złożonego przez powódkę zeznania o wysokości uzyskanego przychodu, wysokości dokonanych odliczeń i należnego ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych za rok 2007 (...) wynika, że kwota łączna przychodu wyniosła 641 784 zł, zaś z zeznania o wysokości osiągniętego dochodu (poniesionej straty) w roku podatkowych 2007 (...) wynika, że powódka osiągnęła dochód w wysokości 8 301,85 zł. Natomiast w roku 2008 powódka osiągnęła stratę w wysokości 8 880,09 zł w sytuacji, gdy przychód wyniósł 158 536,27 zł, zaś poniesione koszty 164 416,36 zł. Ponadto, w 2008r. powódka osiągnęła dochód z działalności wykonywanej osobiście, w wysokości 11 990,10 zł. W 2009r. powódka osiągnęła stratę w wysokości 3 236,94 zł, zaś z działalności wykonywanej osobiście osiągnęła dochód w wysokości 15 424,21 zł. Natomiast w roku 2011 z działalności wykonywanej osobiście powódka uzyskała dochody w wysokości 17 773,92 zł oraz kwotę 2 505 zł tytułem należności ze stosunku pracy. W roku 2012 powódka wykazała dochody z działalności wykonywanej osobiście w wysokości 8 332,50 zł oraz dochody z tytułu należności ze stosunku pracy w wysokości 2 505 zł, zaś w roku podatkowym 2013 dochód z tytułu należności ze stosunku pracy w wysokości 2 505 zł. Dodatkowym źródłem dochodu powódki było wynagrodzenie w wysokości 1 000 zł miesięcznie, jakie otrzymywała zasiadając do 2011r. w organach Spółdzielni Mieszkaniowej (...).

Sytuacja powódki diametralnie zmieniła się wraz ze śmiercią męża. W pierwszych miesiącach nie wychodziła z domu. Miała napady płaczu. Niewiele spała. Była bardzo przygnębiona, zamknęła się w sobie, bała się spotykać z osobami postronnymi, bowiem to one bardzo często przypominały jej o tragicznej śmierci męża. Wszelkie jej obowiązki domowe przejęła córka – A. P.. Od 2009r. powódka korzystała z porad lekarza. Z początkiem czerwca 2009r. zarejestrowała się w (...). Była leczona z rozpoznaniem zaburzeń adaptacyjnych – reakcja sytuacyjna, epizod depresyjny, obserwacja w kierunku dystymii. W związku ze śmiercią męża rozwinęła psychologiczną reakcję żałobną. Z konsultacji lekarza psychiatry korzystała do początku 2014r. Podjęte leczenie przyniosło sukcesywną poprawę jej stanu psychicznego jednak przerwała leczenie bez konsultacji z lekarzem, co spowodowało, że w konfrontacji z bodźcami urazowymi (powrót na miejsce wypadku), doszło do ponownego pogorszenia.

Obecnie, od roku 2009, powódka wraz z córką mieszka w W. w mieszkaniu swojego ojca, który zamieszkał razem z żoną w jej mieszkaniu. Powódka ponosi część kosztów utrzymania mieszkania - ok. 250 zł. Pozostałe opłaty za mieszkanie ponosi córka. Ojciec powódki wspiera ją finansowo, opłaca media lub przekazuje jej 300-400 zł miesięcznie.

Powódka nadal odczuwa przygnębienie. Zamknęła się w sobie. Niechętnie spotyka się ze znajomymi. Nadal silnie odczuwa brak męża, unika rozmów na jego temat.

Pracuje w wymiarze 1/5 etatu, głównie w soboty – 9 godzin, w charakterze sprzedawcy w kiosku (...) – Ł. K.. Z tego tytułu uzyskuje dochód w wysokości 320 zł brutto. Córka powódki ma 22 lata. Píše pracę licencjacką i pracuje zarabiając około 1 500 zł netto miesięcznie. Ani powódka, ani jej córka A. B., nie dysponują wartościowymi składnikami majątkowymi, tj. oszczędnościami, nieruchomościami, rzeczami ruchomymi, czy prawami majątkowymi.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał powództwo J. B. w zakresie żądania zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną przez nią krzywdę w związku ze śmiercią jej męża, na podstawie art. 446 § 4 k.c., częściowo za zasadne. W ocenie Sądu Okręgowego bliskość powódki z mężem, w szczególności poziom zaufania, jakim darzyła swojego męża powierzając mu prowadzenie działalności gospodarczych, które firmowała własnym nazwiskiem i osobą, a także cierpienia doznane na skutek jego śmierci, uzasadniały przyznanie zadośćuczynienia w dochodzonej kwocie pomimo, że jest ona znaczna. Sąd Okręgowy uwzględnił przy miarkowaniu zadośćuczynienia również to, że małżonkowie byli dla siebie wsparciem, wspólnie spędzali wolny czas, razem działali na gruncie zawodowym. Mieli plany i marzenia, które chcieli wspólnie realizować. Powódka utraciła więc pomocnego i dobrego męża, a zarazem przyjaciela i wieloletniego towarzysza życia, na którym mogła polegać i na którego mogła liczyć. Straciła osobę, która była ojcem dla obu jej córek. Zmarły był również animatorem czasu wolnego zarówno dla powódki, jak i córki. Miarkując zadośćuczynienie Sąd Okręgowy uwzględnił także potrzebę podjęcia przez powódkę przerwanej terapii. Może ona bowiem pomóc jej znaleźć jeszcze swoje miejsce w życiu, w rodzinie, podjąć konkretną pracę i zacząć normalne życie.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednie zadośćuczynienie należne powódce stanowi kwota 170 000 zł i uwzględniając dobrowolnie wypłaconą przez pozwanego kwotę 20 000 zł, zasądził na jej rzecz brakującą kwotę 150 000 zł.

Sąd Okręgowy uznał też za zasadne żądania odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. stwierdzając jednocześnie, że kwota dochodzona z tego tytułu (2 000 000 zł) nie została udowodniona.

Zdaniem powódki na żądaną kwotę odszkodowania składała się 1/3 rocznego dochodu rodziny, pomnożonego przez 10 lat, czyli okres, w którym nie ma ona obiektywnych szans na znalezienie satysfakcjonującej pracy. Zaś dochód rodziny określiła na kwotę 600 000 zł rocznie.

Sąd Okręgowy nie zgodził się jednak z twierdzeniami strony powodowej co do złej sytuacji finansowej spółki (...). Ze złożonych deklaracji podatkowych wynika bowiem, iż w 2008 roku, gdy do października mąż powódki stał na czele spółki jako prezes zarządu, poniosła ona wysoką stratę, spowodowaną wysokimi kosztami uzyskania przychodu. Natomiast w 2009 roku, czyli w pierwszym roku po śmierci męża powódki, spółka osiągnęła znaczący dochód. Niewielkie straty spółka ponosiła w kolejnych dwóch latach (2010 i 2011), by w 2012 r. osiągnąć ponownie znaczący dochód, tj. ponad 30 000 zł.

Sąd Okręgowy uznał też, że twierdzenia powódki o możliwościach osiągnięcia znacznego przychodu z kontraktu na K., nie zostały poparte jakimkolwiek materiałem dowodowym, pomimo tego, że kontrakt miał być przygotowywany od ponad roku. Brak bowiem dowodów na potwierdzenie chociażby realności zawarcia w przyszłości umowy, której przedmiotem byłaby inwestycja na K., a tym bardziej na obrót finansowy z tym związany. Sąd Okręgowy stanął też na stanowisku, że nawet w przypadku zniszczenia komputera, w którym wgrane były informacje nt. kontraktu, powódka mogła wystąpić do drugiej strony o udostępnienie umowy, jej projektu, czy informacji o postępach w przygotowaniach do jej zawarcia.

W ocenie Sądu Okręgowego powódka niewątpliwie jednak straciła bliską osobę, na której mogła zawsze polegać i na której pomoc zawsze mogła liczyć, niekwestionowanego lidera i gospodarza domu rodzinnego, który troszczył się o byt rodziny. Był on nie tylko jej głównym żywicielem, ale także organizatorem i pomysłodawcą projektów biznesowych dla firm powódki. Co więcej, jego projekty przynosiły wymierny skutek w postaci dochodów. W konsekwencji śmierć Z. B. pozbawiła powódkę istotnej części dochodów, które mogłyby jej zapewnić życie na wyższym, niż obecnie poziomie. Zatem, opierając się na zasadach doświadczenia życiowego, Sąd Okręgowy uznał, że sytuacja materialna powódki

byłaby lepsza, niż obecnie, gdyby jej małżonek żył i pracował. Po jego nagłej śmierci powódka nie może już liczyć na jego codzienną pomoc. Uszczupleniu uległ też budżet domowy, powódka nie wyjeżdża już na wypoczynek i korzysta z pomocy finansowej osób najbliższych.

Mając to na uwadze, a ponadto uwzględniając postulat, by odszkodowanie uwzględniało realną wartość ekonomiczną, Sąd Okręgowy uznał, że stosownym odszkodowaniem dla powódki z tytułu śmierci męża jest kwota 100 000 zł.

Uwzględniając zaś na podstawie z art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. powództwo w zakresie odsetek ustawowych od zasądzonych kwot, Sąd Okręgowy za datę początkową przyjął dzień następnny po doręczeniu pozwanej ostatecznie sprecyzowanego pozwu.

O kosztach postępowania sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosły obie strony.

Powódka zaskarżyła wyrok częściowo, tj. w zakresie punktu 3, w którym Sąd Okręgowy oddalił powództwo co do kwoty 1 900 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami do dnia zapłaty oraz w zakresie punktu 4, dotyczącego kosztów procesu.

Skarżąca zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie:

1. art. 446 § 3 k.c. poprzez nieprzyznanie stronie powodowej „stosownego odszkodowania” mimo, że wskutek śmierci jej męża nastąpiło znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej,
2. art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie oceny zeznań świadków i powódki, co doprowadziło do błędnego przyjęcia, że powódka w żaden sposób nie udowodniła realności zawarcia umowy na budowę domków na K.;
3. art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie oceny zeznań świadków i powódki, co doprowadziło do błędnego uznania, że kwota 100 000 zł jest stosownym odszkodowaniem z tytułu śmierci jej męża;
4. art. 100 k.p.c. oraz art. 102 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie, podczas gdy specyfika sprawy i względy słuszności uzasadniały nie obciążanie strony powodowej kosztami postępowania, a wysokość należnej sumy zależała od oceny sądu;

W konsekwencji powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie żądania pozwu oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Ewentualnie powódka wniosła o uchylenie wyroku w zakresie punktu 3 i rozstrzygnięcia o kosztach oraz przekazanie go Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach instancji odwoławczej. Powódka zaprezentowała też dodatkowy materiał dowodowy w postaci korespondencji mailowej jej męża, dotyczącej kontraktu na K..

Apelację od powyższego wyroku wniosła także pozwana, zaskarżając go w części, tj. w punkcie 1 co do kwoty 50 000 zł z odsetkami od dnia 17 grudnia 2013r. do dnia zapłaty i domagając się jego zmiany poprzez zasądzenie na rzecz powódki kwoty 100 000 zł i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie. Ponadto wniosła o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych za drugą instancję.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwana zarzuciła naruszenie art. 446 § 4 k.c. poprzez zasądzenie zdecydowanie zawyżonej kwoty tytułem zadośćuczynienia.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji pozwanej, a pozwana domagała się oddalenia apelacji powódki.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powódki była uzasadniona jedynie w części, a apelacja pozwanej podlegała oddaleniu, jako nieuzasadniona.

Odnosząc się w pierwszym rzędzie do podniesionych przez powódkę zarzutów naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów prawa procesowego Sąd Apelacyjny zważył, że zgodnie z ustanowioną w art. 235 § 1 k.p.c. zasadą bezpośredniości postępowanie dowodowe musi być przeprowadzone przed sądem orzekającym. Tylko bowiem bezpośrednie zetknięcie się sądu orzekającego ze stronami, świadkami, biegłymi oraz dowodami rzeczowymi zapewnia temu sądowi możliwość poczynienia odpowiednich spostrzeżeń, istotnych dla oceny wiarygodności i mocy dowodów. Przewidziane w procedurze cywilnej odstępstwa od tej reguły nie podlegają więc wykładni rozszerzającej. Błędne jest zatem przeświadczenie skarżącej, że wyciąg z protokołu przesłuchania P. P. w Ambasadzie RP w P. na zlecenie Sądu Rejonowego w M. mógł podlegać ocenie takiej, jak zeznania złożone przez świadków przed sądem orzekającym w sprawie niniejszej. Dokument ten stanowi jedynie potwierdzenie tego, że P. P. złożył zeznanie przed innym sądem w innej sprawie (art. 244 § 1 k.p.c.). Należy przy tym stwierdzić, że zeznania te potwierdzają fakt trwania w momencie śmierci Z. B. pertraktacji dotyczących kontraktów budowlanych na K. i w południowej Francji. Okoliczności tej zaś Sąd Okręgowy nie zakwestionował, a jedynie stwierdził, że powódka nie udowodniła realności zawarcia takiej umowy i osiągnięcia w przyszłości związanego z nią obrotu finansowego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zeznania złożone w tej sprawie przez powódkę oraz świadków K. B., A. M., A. K., A. P. i J. P., a także dokumenty dołączone do apelacji powódki (korespondencja mailowa odnaleziona dopiero na etapie postępowania apelacyjnego) potwierdzają to, że spółka zarządzana przez Z. B. uczestniczyła w zaawansowanych pertraktacjach dotyczących kontraktu budowlanego we Francji. Jednak to, że kontrakt taki zostałby zawarty i że przyniósłby spodziewane zyski, nie zostało tymi dowodami uprawdopodobnione. Sąd Apelacyjny zważył też, że działalność gospodarcza prowadzona przez firmy zarządzane przez Z. B. do chwili jego śmierci nie przyniosła spektakularnych sukcesów finansowych. Świadczy o tym stan majątku rodziny powódki w tej dacie, ustalony przez Sąd Okręgowy i nie kwestionowany w apelacji. Z zeznań świadków oraz dowodów zgromadzonych w sprawie nie wynika też, by firmy małżonków B. dysponowały kapitałem pozwalającym na samodzielne wdrożenie kontraktu. Przeciwnie, realizować go miało kilku podwykonawców. Co więcej, z zeznań świadków wynika, że po śmierci męża powódka pozostała bez środków do życia i zmuszona była korzystać z pomocy materialnej najbliższej rodziny i znajomych. Zatem nie sposób uznać za miarodajne przeświadczenie powódki, jakoby deklarowana przez nią wartość kontraktu przekładać się miała na pewny zysk jej firmy netto, a tym bardziej na dochód, który miałby być przeznaczony na potrzeby życiowe powódki i jej rodziny. Sąd Okręgowy nie dopuścił się więc zarzucanego mu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. uznając, że powódka nie udowodniła zasadności żądań pozwu opartych na twierdzeniu, jakoby jej firma przygotowana była do realizacji kontraktu na K., którego zawarcie było pewne, a przewidywany zysk miał osiągnąć poziom 4-5 mln. zł.

Sąd Apelacyjny uznał jednak za uzasadnione w części zarzuty apelacji powódki dotyczące naruszenia art. 446 § 3 k.c. poprzez nieprzyznanie stronie powodowej „stosownego odszkodowania” i art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie oceny zeznań świadków i powódki, co doprowadziło do błędnego uznania, że kwota 100 000 zł jest stosownym odszkodowaniem z tytułu śmierci jej męża. Sąd Okręgowy trafnie bowiem uznał, że zebrany w sprawie materiał dowodowy uzasadnia stwierdzenie, iż wskutek śmierci męża powódki nastąpiło znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej. Jednak kwota zasądzona z tego tytułu na jej rzecz ustalona została w sposób dowolny.

Powódka domagała się zasądzenia od pozwanej z tego tytułu odszkodowania, które miałyby w jej ocenie zrekompensować rzeczywiste pogorszenie się jej sytuacji życiowej. Przyjęła, że przed śmiercią Z. B. rodzina mogła liczyć na dochód przekraczający 600 000 zł rocznie, a zatem roczna część dochodu przypadająca na powódkę wynosić miała 200 000 zł. A ponieważ przez 10 lat od śmierci męża nie ma ona realnych szans na znalezienie satysfakcjonującej ją pracy – winna otrzymać odszkodowanie równie utraconym dochodom za ten czas (2 000 000 zł). Sąd Apelacyjny zważył jednak, że ciężar wykazania stopnia pogorszenia się sytuacji życiowej powódki spoczywał w tej sprawie na niej samej oraz, że zaprezentowane przez nią dowody nie dawały podstaw do przyjęcia, że miernikiem pogorszenia się sytuacji życiowej powódki może być kwota 200 000 zł rocznie. Należy bowiem uznać za trafną i wyczerpującą analizę materiału dowodowego przeprowadzoną w tym względzie przez Sąd Okręgowy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, mając jednak na uwadze poczynione w tej sprawie przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne co do tego, że w związku ze śmiercią męża powódka utraciła dotychczasowe źródła utrzymania, a z uwagi na wywołany tym zdarzeniem stan psychiczny, trwający nadal również w toku procesu, osłabienie sił życiowych, utraciła też zdolność podjęcia starań o pracę odpowiadającą jej kompetencjom i zapewniającą uzyskanie odpowiednich środków utrzymania, uznać należy za uzasadnione żądanie zasądzenia na jej rzecz odszkodowania rekompensującego utratę środków zapewniających bezpieczeństwo bytowe w okresie 10 lat od wypadku. Sumę odpowiednią stanowi zaś łącznie kwota 180 000 zł. Stanowi ona iloczyn liczb: 10 (lat) x 12 (miesiący) x 1 500 (złotych).

Sąd Apelacyjny miał bowiem na względzie, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż w trakcie małżeństwa ze Z. B. powódka nie pracowała, a jej źródła utrzymania stanowiły: kwota 1 000 zł miesięcznie, którą otrzymywała zasiadając do 2011r. w organach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) oraz środki wypracowane przez obie firmy prowadzone przez jej męża. Przy czym, mając na uwadze to, że środki te stanowiły także źródło utrzymania całej rodziny powódki (męża oraz obu córek, zięcia i wnuka) oraz, że firmy znajdowały się dopiero w początkowym stadium swojej działalności (po przeniesieniu się całej rodziny do K.), ich wysokość nie mogła być znaczna, choć zapewniała powódce i jej rodzinie godziwe utrzymanie. Suma rekompensująca powódce znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej odpowiada zatem kwocie 1 500 zł miesięcznie – zbliżonej do kwot minimalnego wynagrodzenia za pracę brutto w latach 2008 – 2013 (data wypadku – data wymagalności odszkodowania).

Dalej idąca apelacja powódki podlegała zatem oddaleniu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego apelacja pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie. Sąd Okręgowy nie naruszył bowiem art. 446 § 4 k.p.c. w sposób wskazany przez skarżącą. Wprawdzie rację ma pozwana twierdząc, że wysokość zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią najbliższej osoby nie została przez ustawę wprost uzależniona od tego, jak dana osoba radzi sobie z tak poważną stratą, w szczególności zaś od tego, czy podejmuje i kontynuuje leczenie stanów depresyjnych. Jednak stan emocjonalny powódki, jej trwające wciąż cierpienie, stanowią istotny element ustalenia rozmiaru poniesionej przez nią krzywdy. Jest ona bowiem wprost uzależniona od tego, czy pokrzywdzoną łączyła ze zmarłym silna więź emocjonalna, której zerwanie jest źródłem cierpienia. Przy czym art. 446 § 4 k.c. nie zawiera dodatkowych wymogów, warunkujących przyznanie zadośćuczynienia. Wprowadza jedynie pojęcie „odpowiedniej sumy”, która winna być przyznana tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Choć więc to, jak wysokie zadośćuczynienie otrzymali od sprawców członkowie rodzin innych ofiar wypadków drogowych stanowić może jeden z wyznaczników granic „odpowiedniej sumy”, nie jest on jedyny. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy dokonał w tym względzie wyczerpującej analizy prawidłowo ustalonego stanu faktycznego i trafnie ustalił, że bliskość powódki z mężem, w szczególności poziom zaufania, jakim go darzyła powierzając mu prowadzenie działalności gospodarczych, które firmowała własnym nazwiskiem i osobą, a także cierpienia doznane na skutek jego śmierci, uzasadniały przyznanie zadośćuczynienia w dochodzonej kwocie pomimo, że także w ocenie Sądu Okręgowego jest ona znaczna. Sąd Okręgowy trafnie uwzględnił przy miarkowaniu zadośćuczynienia również to, że małżonkowie nie tylko razem działali na gruncie zawodowym, lecz także byli dla siebie wsparciem, wspólnie spędzali wolny czas, mieli plany i marzenia, które chcieli razem realizować. Powódka utraciła więc nie tylko pomocnego i dobrego męża, lecz także przyjaciela, na którym mogła polegać i na którego mogła liczyć, wspianego ojca dla obu jej córek. To zaś, że miarkując zadośćuczynienie Sąd Okręgowy uwzględnił także potrzebę podjęcia przez powódkę przerwanej terapii, nie stanowi naruszenia art. 446 § 4 k.c. w sytuacji, gdy jedną z funkcji zadośćuczynienia za krzywdę jest udzielenie pokrzywdzonej wsparcia w cierpieniu, pozwalającego znaleźć drogę do odzyskania choćby części nadziei na przyszłość.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zasądzone zaskarżonym wyrokiem zadośćuczynienie nie jest zatem na tyle wygórowane, by zasadna była ingerencja sądu II instancji w jego wysokość.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c. oraz art. 385 k.p.c.

Orzekając o kosztach postępowania w I instancji Sąd Apelacyjny miał na uwadze ostateczny wynik sprawy oraz to, że ani jej specyfika, ani szczególne względy słuszności nie usprawiedliwiają odstępstwa od zasady ustanowionej w

art. 100 zd. 1 k.p.c. To bowiem, że źródłem roszczeń powódki zgłoszonych w pozwie była śmierć osoby jej bliskiej, nie stanowi samodzielnej przesłanki zastosowania art. 102 k.p.c. Powódka nie przedstawiła zaś w apelacji żadnych argumentów pozwalających uznać, że zachodzi tu wypadek szczególnie uzasadniony.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. mając na uwadze w.p.z. wskazany w każdej z apelacji oraz to, że wynik procesu w II instancji uzasadnia przyjęcie, iż każda ze stron po części uległa swojemu przeciwnikowi.